

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 24, półrocznie mk. 13, kwartalnie mk. 13,50, miesięcz. mk. 4,50. Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Wtorek, 14 stycznia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczajne 6 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz

Teatr Polski

Cegielniana 63.

pod dyrekcją: Fr. Rychtowskiego

We wtorek, d. 14 stycznia r. b.  
(po cenach popularnych) po raz ostatni

**Bohaterowie**

Środa, 15 stycznia r. b.

Występ Fartner Wiśniewskiej

**Biedna dziewczyna**

W czwartek, 16 stycznia r. b.

**Don Juan**

## Wybory do Sejmu a żydzi.

Jak zwykle, tak przy wyborach do Sejmu staje przed społeczeństwem polskim jako zasadniczy problem—sprawa żydowska. Już sama forma nastreczyła pewne wątpliwości co do udziału żydów. Wszak w ordynacji wyborczej powiedziano wyraźnie, że prawo głosu posiadają tylko obywatele-Polacy. Żydzi więc przed wyborami, zwłaszcza litwacy, winni właściwie zadeklarować swą polskość.

W większych miastach Królestwa stoimy w obliczu zmajoryzowania mandatów poselskich przez żywoły niepolskie, a przedewszystkiem naturalnie przez żydów. Podług dzisiaj przypuszczanych koncepcji w najlepszym razie polacy otrzymać mogą w Łodzi 5 mandatów, resztę 5 — żydzi i Niemcy.

Nie wyklucza to jednak, że możemy być zmajoryzowani. Zależy wszystko od głosów polskich i dlatego wzywać należy wciąż i uświadamiać, że ani jeden głos polski nie może przepaść. Polacy, pamiętajcie o tem, gdyż od tego zależy charakter przedstawicielstwa miasta naszego!

Oczywiście, obaw o jakakolwiek przewagę lub potęgę żydów w Sejmie żywić nie potrzeba. Wobec powszechnego prawa wyborczego otrzymają oni tam tyle miejsc, ile im się procentowo mniej więcej należy (t. j. 12 — 15 proc.). Ale pamiętać trzeba, że mogą do Sejmu nieopatrznie być wybrani ludzie, którzy próbowaliby interesy kraju i narodu polskiego podporządkować interesom ludności żydowskiej. Dlatego od kandydatów na posłów żądamy jasnego wypowiedzenia się w sprawie żydowskiej. — Nasza polityka w stosunku do żydów jest jasna:

Równe prawa — równe obowiązki — ukrócenie lichwy żydowskiej; Zażalenie przez rząd jasnego stanowiska wobec wrogich dla Polski matactw litwaków, t. j. żydów, nie mających z Polską nic wspólnego; raz na zawsze wytłumaczenie żydom ich marzeń o „autonomji“; wyraźna akcja asymilacyjna oraz odzydzenie zbytnio przydyżonych naszych instytucji państwowych, komunalnych i społecznych.

Oto krótko ujęte postulaty prawdziwie polskiego społeczeństwa. Oczywiście są one daleko szersze i wymagają uzupełnienia, rzuciliśmy jednak tutaj tylko rys zasadniczy. Niewątpliwie do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Rozpoczęto akcję. Żydzi pracują, agitują, demagogizują. Założyli szereg pism wyborczych, rozmaite „Dzienniki Poranne“, „Swity“ i t. d. W celu wywołania wpływów, żydowska asymilacja szuka pomocy u... socjalistów.

Dlatego też zapewne kokietują P. S., że mniemają, iż ta będzie ich pierścionek. Grubo się jednak mylą. To nie 1905 rok. Zresztą robotnika

poskiego z PPS. już najlepiej ostatnie lata wojny nauczyły o roli żydów w dzisiejszym współżyciu.

Ale nasi asymilatorzy są „przy nadziei“, że uda im się „omanić“ naszych socjalistów. I dlatego ich organy zubożonych paskarzy, uzurpatorów, plutokratów żydowskich szkalują żywoły narodowe polskie, plują w bezczelny sposób na „endecję“, schodzą robotnikom i t. p. Tak czynią „Swity“, „Głosy Polskie“ i inne piśmiadła. Tak pracują organy prasowe naszej asymilacji w kierunku wytworzenia zgodnego współżycia polsko-żydowskiego!!!

M. Skelcz.

## Kronika polityczna.

Obrady Paderewskiego z Piłsudskim.

Naczelnik państwa przyjął wczoraj przedpoł. Paderewskiego, który zabawił u niego od godz. wpół 12 do 3 po poł. Obradowano nad sprawami, dotyczącymi ogólnego stanu polityki wewnętrznej.

Konferencja ministrów.

Wczoraj w porze popołudniowej odbyła się pod przewodnictwem Naczelnika państwa w Belwederze, konferencja z udziałem prezydenta gabinetu Moraczewskiego i ministra spraw zagranicznych, Wasilewskiego.

Poznańskie oficjalnie przyłączone do Polski!

Przedwczoraj najwyższa rada ludowa w Poznaniu proklamowała przyłączenie Poznańskiego do rządu polskiego.

Uzupełnienie w kwestji pomocy koalicyjnej.

Wydział prasowy ministerium spraw zagranicznych komunikuje: P. pułkownik Wade, naczelnik misji angielskiej w Warszawie, zwrócił się do nas z prośbą o ogłoszenie:

„W „Kurjerze Warszawskim“ z d. 11-go b. m., pomieszczony był artykuł, w którym podana jest treść depechy, rzekomo otrzymanej z Paryża. Powyższy artykuł był umieszczony bez pozwolenia i w niektórych jego częściach nie jest ścisły. I tak, na przykład, z ustępu pomieszczonego w „Kurjerze“, że koalicja zwróciła się do naczelnej rady ludowej w Poznaniu z wezwaniem, aby operujące tam oddziały polskie wstrzymały się od ofensywy przeciwko Niemcom...“, można wnioskować, że koalicja przypuszcza, że polacy prowadzą ofensywę w niemieckiej części Polski i że obecnie zwróciła się do nich z żądaniem zaprzestania takowej. W rzeczywistości nie było tak, aczkolwiek w depechy zwrócono uwagę na to, że wszelka ofensywa, gdyby takowa była przedsięwzięta, mogłaby ujemnie wpłynąć na sprawę polską na kongresie pokojowym. Powyższe jest zgodne z zapatrywaniem, wyrażonem przez naczelną radę ludową, która, jak wiadomo, zawsze radziła unikanie starć zbrojnych z Niemcami utrzymanie porządku, czekając na decyzję kongresu pokojowego.

„Co się tyczy ustępu o wysłaniu wojska generała Hallera, należy nadmienić, że w depechy było tylko powiedziane, że wojsko to będzie wysłane do Polski w możliwie najprędszym czasie“.

Represje rządu bolszewickiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Rząd sowieński zawiadomił ministerstwo iskrową depeszą, że funkcjonariusze przedstawicielstwa polskiego oraz komitetu opieki nad jeńcami, którzy pozostawali jeszcze w Rosji i mieli wyjechać z początkiem stycznia r. b. specjalnym pociągiem do Warszawy, zostali nagle aresztowani przez władze sowieńskie. Areszt ten jest represją w stosunku do rządu polskiego, wywołaną faktem zamordowania przez nieznaną złoczynców w dniu 2 stycznia w powiecie wysoko-mazowieckim członków rosyjskiej misji czerwonego krzyża.

Rząd polski, zrzucając z siebie wszelką odpowiedzialność za morderstwo, jakie dokonano po odstawieniu przez władze polskie pod eskortą wspomnianej delegacji do granic istniejącej jeszcze na wschodzie okupacji niemieckiej, wystosował do rządu sowieńskiego energiczny protest przeciw temu nowemu, barbarzyńskiemu pogwałceniu praw i obyczajów międzynarodowych, żądając jednocześnie w sposób kategoryczny natychmiastowego uwolnienia aresztowanych i umożliwienia im niezwłocznego powrotu do kraju.

Dekret mobilizacyjny w Odesie.

Z Odesy donoszą, że gen. Żeligowski wydał dekret mobilizacyjny, obowiązujący wszystkich polaków w wieku popisowym, mieszkających w Odesie.

Narady nad szkolnictwem.

W dniu 9 stycznia odbyła się pod przewodnictwem ministra oświaty, konferencja z delegatami komisji rządzącej i rady szkolnej krajowej w sprawie przejęcia przez ministerstwo bezpośredniego zarządu nad szkolnictwem galicyjskim. Mimo związanych z tem trudności administracyjnych stwierdzono, że sprawa może być uregulowana niezależnie od ostatecznego ustalenia stosunku pomiędzy władzami galicyjskimi, a rządem polskim. Następną definitywna narada odbędzie 17 b. m.

Żydzi u Paderewskiego.

„Dziennik Poranny“ (sion.) podaje wiadomość, że członek Tymczasowej Rady narodowej żydowskiej — Farbstein odbył w sobotę konferencję z Paderewskim, podczas której omawiano sprawę stosunku polsko-żydowskiego.

Polacy na kongresie pokojowym.

Z Paryża donoszą do „Nowej Reformy“: Jak się dowiaduje „Temps“ z Londynu, rozpoczynająca się dnia 13 b. m. konferencja pokojowa ustaliła przed program obrad, następnie udział poszczególnych państw. We wszystkich kwestiach będą miały głos rozstrzygający Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Włochy. Równie niemal obok

nich stanowiska zajmą Belgja i Serbja, na dalszym planie staną Grecja i Portugalia, wreszcie Rumunja, Polska i Czechy, jako państwa sprzymierzone, przypuszczone będą do obrad, ale tylko w kwestiach bezpośrednio te państwa obchodzących. Obok członków konferencji dopuści się także doradców technicznych.

## W sprawie ruchów wojsk.

Sztab generalny wojsk polskich rozesał następujący komunikat do prasy:

Prasa polska bez różnicy odcieni politycznych, informując czytelników swych o wojsku i zarządzeniach wojskowych w sposób dowolny, podaje do wiadomości rzeczy szkodliwe dla spraw organizacji armji i jej operacji bojowych. W ostatnich dniach informatorska gorliwość dzienników stolicy i prowincji posunęła się tak daleko, że na łamach wielkich codziennych pism polskich pomieszczony został cały szereg wiadomości o poruszeniach wojskowych, ich liczbie, kierunku marszu i miejscu przeznaczenia. Stało się to ze szkodą dla koniecznej tajemnicy, jaka okrywać musi wszelkie poruszenia armji, będącej w walce z nieprzyjacielem. Informowanie tego rodzaju daje nieprzyjacielskiej służbie szpiegowskiej broń w ręce, spowodować też może wielkie straty w oddziałach, walczących na froncie.

Wobec powyższego komunikuje się niniejszym, że wszystkie dane o 1) ilości, 2) jakości, 3) o nazwach i numerach oddziałów, 4) kierunku marszu, 5) czasie wymarszu oddziałów wojskowych, 6) wszystkie dane o stanie dróg i kolejowych połączeń na terenie walki, wreszcie 7) rozumowane artykuły, w których przeprowadzona jest negatywna krytyka operacji w toku będących—ogłaszane w pismach należą do wiadomości, które przyniosą szkodę własnej akcji wojskowej a sprzyjać akcji nieprzyjacielskiej.—Kierownictwo wojskowe, chcąc uniknąć stosowania środków ostrych, jakie mu przysługują dla wstrzymania tego rodzaju informacji w prasie, piśmie tym wzywa Szanowną Prasę Polską do ścisłego przestrzegania punktów, wymienionych pod 1, 2, 3, 4, 5, 6, i 7.

Kierownictwo wojskowe jest głęboko przekonane, iż odwołanie się do obywatelskiego poczucia Prasy Polskiej zapobiegnie sposobom, jakichby użyć wypadło, w razie niestosowania się do wyrażonych w piśmie tym wskazówek.

## „Wo ność“ słowa i druku.

Zawieszenie „Kurjera Porannego“

Onegdaj w nocy milicja ludowa z oddziałem wojskowym wkroczyła do redakcji „Kurjera Porannego“ w Warszawie i, okazawszy rozkaz porucznika Kulskiego, zawieszającej wydawnictwo

„Kurjera Porannego”, dokonała rewizji w siedzibie redakcji oraz — pomimo protestu właścicieli — opieczętowała maszyny „drukarni rotacyjnej”, w której drukowane są pisma: „Kurjer Poranny” i „Przegląd Wieczorny”. „Kurjer Poranny” przestał wychodzić.

#### „Wolność” wyborów w Warszawie.

Odbyły się w Warszawie rewizje, zarządzane przez policję w lokalu Kola Narodowej Organizacji Wyborczej Kobiet i w Centralnym Komitecie Nar. Stronn. Dem. Poszukiwano odezw, druków i t. d. W organizacji kobiecej zabrano znaczną ilość agitacyjnych broszur i druków.

#### Socjaliści działają.

Odbył się w Lublinie w niedzielę wielki pochód narodowy ku czci Paderewskiego. Tysiączne tłumy kroczyły ku pomnikowi Unii Lubelskiej, gdzie miały być wygłoszone przemówienia. Socjaliści jednak przedtem otoczyli pomnik i nie pozwolili mówcom mówić. Wszczęta się walka na pięście, kije i pałasze.

Milicja ludowa p. Thugutta podobno uczestniczyła w napadzie na pochód narodowy.

Przytaczając powyższe fakty, zapytujemy się sami siebie, przecierając oczy: Gdzie jesteśmy? Czyżby wróciły czasy caratu — tylko dzisiaj w innej „wolnościowej” formie?

(w)

## Anarchja w lubelskiem

#### Licytacja demagogii.

W Lubartowie komisja złożona z przedstawicieli rządu, stronnictwa P. P. S. i delegata ziemian, uchwaliła ogromne płace dla robotników wiejskich. Kiedy przedstawiciel rządu odczytał uchwały właścicielom ziemskim i delegatom służby folwarcznej — pierwsi po namyśle wyrazili swoją zgodę, drudzy jednak odmówili, mówiąc, że pójdą na wiec bolszewików, gdzie im obiecują dużo korzystniejszą rzeczy. Służba nie pracuje, zboża nie młóci i nie dostarcza, marnuje się ono w stertach, które rozciągają wrony i zalewają słoty.

#### W Krasnostawkiem.

W Krasnostawkiem służba młóci i sprzedaje na swój rachunek zboże na „szmugiel” i dzieli się gotówką. Tartak w Olchowcu robotnicy uruchomili i sprzedają drzewo, dzieląc się pieniędzmi. Ekonomów, rządów a nawet właścicieli nie dopuszczają do gumna i budynków, jednym słowem bolszewizm najformalniejszy.

#### Anarchja na wsi.

W tych dniach służba folwarczna w majątku Kosarzew, gm. Krzeszów, pow. Lubelskiego, dokonała gwałtu na właścicieli majątku i wywłaszczyła go.

#### Broń.

Ciekawym objawem jest rozdanie między służbą dworską w Lubelskiem karabinów i naboi. Do majątków p. Sachsa, Abramowice, Dziebiała i Bronowice rozdano 60, do Wierchowisk p. Koźmiana 20, do Józnowa p. Kowerskiego 18, inne folwarki otrzymują broń. Ładne stosunki i miły pobyt na wsi.

Jednocześnie zaś „Dziennik Lubelski” informuje, iż Milicja Ludowa dokonała ścisłej rewizji w jednym z дворów w Krasnostawkiem i zabrała niewielką ilość znalezionej broni.

#### Ogólne wrażenia.

Jak na te wszystkie objawy anarchji reaguje rząd obecny? Jak do tychczas, nic o tem wiadomo. Co prawda, niektórzy komisarze ludowi usiłują uspokoić umysły chłopstwa... papierowymi dekrety, ale naturalnie nikt na nie nie zważa.

Zaznaczyć się godzi wszakże, że i w Lubelskiem zachodzą dość znaczne fakty, świadczące, że i w tych okolicach nie zanikł jeszcze zdrowy rozsadek. Tak naprz.: na wiecu przedwyborczym w Kurowie, zebrani przyjęli następującą uchwałę, którą postanowiono przesłać N. Piłsudskiemu.

„Ażeby uniknąć zaburzeń i niepotrzebnego przelewu bratniej krwi, wiec uchwała wezwać rząd do wypędzenia z granic Polski agitatorów bol-

szewickich, którzy występują przeciw sejmowi konstytucyjnemu i wojsku polskiemu, broniącemu granic naszych przed socjalistami niemieckimi i bolszewikami rosyjskimi i ukraińskimi.

## Mleko i obora.

(Art. nadesł.)

W mieście naszym znajduje się cały szereg obór. W lecie 1918 r. liczono ich blisko 1200, z ogólną ilością około 2:00 krów.

Mleko krów tych przeważnie zostaje sprzedawane, jako świeże, pochodzące „prosto od krowy”, uważane jest za najlepsze i dlatego przeznaczone głównie dla dzieci chorych.

Obory te przeważnie znajdują się w stanie wielce opłakanym: za pomieszczenie krowom służą nieraz ciasne i niskie komórki, pozbawione dopływu światła i świeżego powietrza i jakichkolwiek urządzeń wentylacyjnych, skutkiem czego w oborach panuje zaduch. Wobec braku dostatecznej ilości podsiółki, krowy stoją i leżą w brudzie, uniemożliwiającym utrzymanie ich choć w jakiejś takiej czystości. Często, i w lepiej urządzonych oborach, przez nieświadomość, czy też przez opieszałość właścicieli, nie zachowuje się niezbędnej czystości i wogóle warunków, odpowiadających kardynalnym wymaganiom higieny.

Ze względu na ważność sprawy, winniby właściciele krowiarń miejskich postarać się usunąć zło, nie zwlekając.

Za obory powinny służyć ubikacje widne, dość wysokie, odpowiadające do ilości utrzymywanych krów, przestronne, o podłodze nie przepuszczalnej, zaopatrzone w wentylację, gwarantującą możliwość utrzymania powietrza czystego, i w ścieki, odprowadzające odchody płynne do odpowiednich rezerwarów. Niewłaściwe jest utrzymywanie krów, szczególnie w większej ilości, w podwórzach ulic, gęsto zabudowanych.

Passa wpływa w znacznym stopniu na jakość mleka, to też należałoby unikać stosowania pass, obniżających wartość odżywczą mleka, jak np. spleśniałych, psujących się i tak wielce rozpowszechnionego wyłączonego skarmiania słodzin, szczególnie w tych razach, gdy słodziny nie są zupełnie świeże.

Większe zapasy paszy powinny być przechowywane nie w oborach, lecz w umyślnie do tego celu przeznaczonych suchych i przewiewnych komorach, szczególnie niedopuszczalnym jest przetrzymywanie w oborach pass, łatwo podlegających rozkładowi i fermentacji.

Stanowiska krów powinny być utrzymywane stale sucho i w jaknajwiększej czystości. Rezerwoary, w których zbierała się ścieki z obory, winny być w miarę potrzeby opróżniane.

Jak wielki wpływ na jakość mleka wywiera czystość, utrzymywana w oborze, ilustrują najlepiej przeprowadzone w tym kierunku badania. Tak np. w 1 litrze świeżego mleka, w zależności od stopnia czystości, panującej w oborze, znajdowano od 8 do 380 mg. odchodów krowich.

To też należy utrzymać w oborze zarówno czystość zwierząt, jak i osób, zajętych przy opręczeniu i doju, a także statków mlecznych, drogą wygotowania, lub przynajmniej mycia ich wodą wrzącą po każdym użyciu. Najlepszymi są naczynia emaljowane lub blaszane, zaś niedopuszczalne są naczynia drewniane, jako niepoddające się dokładnemu oczyszczeniu i zawierające wskutek tego całe masy różnorodnych drobnoustrojów, zakażających mleko.

Pożądaniem jest, by osoby, obsługujące krowy, nie miały żadnej styczności z ludźmi chorymi.

Baczną uwagę zwracać należy i na stan zdrowia krów mlecznych, pamiętając o tem, iż cały szereg chorób z nich przenosi się na ludzi; n. p. często udziela się ludziom przez użycie nieprzygotowanego mleka, pochodzącego od krów, dotkniętych tą chorobą. Również przez użycie mleka

surowego przenosi się na ludzi, szczególnie zaś łatwo na dzieci, przyszczyca była rogatego, choroba, która wywołuje u dzieci ostry katar żołądka i kiszki o przebiegu ciężkim i nieraz z wynikiem śmiertelnym. Udzielają się też ludziom od bydła ospa, promienica, jak również niektóre cierpienia skórne, n. p. liszaj.

Dla usunięcia tych wszystkich niebezpieczeństw, konieczną jest ścisła kontrola krowiarń ze strony władz, niezbędnym jest zarówno badanie stanu zdrowia osób, przyjmujących udział w mleczarstwie, jak i prawidłowy zdrowotno-weterynaryjny dozór nad oborami i ich urządzeniem.

Właściciele obór w interesie ogółu winni starać się o poprawienie stanu obór swych przez zastosowanie się do podanych rad.

W interesie zaś odbiorców mleka leży nabywanie go od tych producentów, których sumienne traktowanie sprawy daje rękojmię dobroci sprzedawanego mleka.

## Wybory do Sejmu.

#### Listy wyborcze w okręgu łódzkim.

W głównej komisji wyborczej na powiaty łódzki, łaski i brzeziński złożono 18 list wyborczych kandydatów na posłów do sejmu ustawodawczego, a mianowicie 8 przez ugrupowania polityczne polskie, 8 przez żydowskie i 2 przez niemieckie.

#### Wciąganie na listy wyborcze.

W porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych wyjaśnia, iż gdy komisja główna, badając listy wyborców, ustali, że na listę nie są wciągnięte osoby, mające prawo wybierania, komisja ta ma prawo i obowiązek uzupełnić spis nawet i w tym razie, gdyby nie było reklamacji.

#### Wiec Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem w Domu Ludowym, przy udziale przeszło 1000 osób odbył się wiec przedwyborczy, urządzonej przez stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

Szereg mówców zabierało głos, podkreślając znaczenie Sejmu dla naszego życia wewnętrznego i stosunków zewnętrznych. Miedzy innymi przemawiał rodak z Poznańskiego, wywody, którego, zostały przyjęte z powszechnym uznaniem.

Pod koniec wiecu została uchwalona następująca rezolucja:

„Zebrani na wiecu przedwyborczym w Domu Ludowym, w liczbie przeszło 1000 osób, w dniu 13 stycznia r. b., po wyjaśnieniu stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji w stosunku do bloku stronnictw, reprezentowanych w Narodowym Komitecie Wyborczym Stronnictw Demokratycznych, akcentując kandydaturę na posła kolegi Harasza i postanawiając ją w głosować na listę № 8, wystawioną przez blok stronnictw narodowych, gdyż uważają, że kandydaci wystawieni na tej liście będą dbać o dobro Ojczyzny i twardo będą bronić spraw robotniczych”.

#### Kandydaci na posłów w Warszawie.

W Warszawie w Głównej Komisji Wyborczej zgłoszono 21 list, które obejmują nazwiska 268 kandydatów na posłów do Sejmu; Warszawa zaś wybrała ma do Konstytuanty 6 deputowanych. Z pośród 21 złożonych list 12 pochodzi od polaków i 9 od żydów.

#### Organizacja milicji ludowej m. Łodzi.

Komendant główny milicji ludowej, Ign. Boerner, na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Thugutta, ogłosił pod datą 9 stycznia r. b. następujące obwieszczenie:

Rozkazuję ob. Konopczyńskiemu Władysławowi, p. o. komendanta okręgu łódzkiego, przeprowadzić demobilizację wszystkich istniejących dotychczas milicji, straży obywatelskich i t. p. organizacji, powstałych z inicjatywy prywatnej, lub też poszczególnych partii politycznych w mie-

ście Łodzi i okolicach. Obowiązkiem strzeżenia porządku publicznego spada na państwową milicję ludową.

Rozkaz ten nie dotyczy się milicji oiał samorządnych miejskich i wiejskich”.

## Kronika

— 8 godzinny dzień nie obowiązuje w szpitalach. Odnośnie do wystąpienia personelu szpitali z żądaniem za prowadzenia 8-godzinnego dnia pracy wyjaśnia ministerstwo pracy i opieki społecznej, że art. 1 dekretu z 23 listopada r. ub. o 8 godzinnym dniu pracy orzeka, że przepisy te stosowane być winny we wszystkich zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, rzemieślniczych, przy komunikacjach lądowych i wodnych, oraz przedsiębiorstwach handlowych. — Szpitale do żadnych z tych kategorii zaliczone być nie mogą.

Dekret zatem wspomniany zasady pracy w szpitalach nie dotyczy. — Wobec powyższego praca w szpitalach normowana być może przez przepisy dekretu wspomnianego jedynie w kategoriach zajęć o charakterze technicznym, jak praca: palaczy, kotłowych, ślusarzy itp. W tych wypadkach powinien być wprowadzony niezwłocznie przepis o 8 godzinnym dniu roboczym, w innych kategoriach pracy szpitalnej, jak pielęgniarzy, służby salowej, stróży, służby kuchennej i t. d. zaleca się zaprowadzenie pracy na 2 zmiany dziennie po 12 godzin z zapewnienie dwugodzinnej przerwy odpoczynkowej na posiłek.

— Płace w magistracie. Zgodnie z uchwałą magistratu i Rady Miejskiej w sprawie unormowania plac dla pracowników i robotników miejskich, kasa główna miejska rozpoczęła wypłatę różnicy wynagrodzenia za czas od 1-go grudnia roku zeszłego. W pierwszym rzędzie wypłaca się różnicę robotnikom miejskim. Urzędnie zaś otrzymują podwyżkę prawdopodobnie również w tygodniu bieżącym. Po dług nowych norm robotnik otrzymuje dziennie 15 mk., robotnica 12 mk., goniec od 8 — 10 mk., sprzątacza w stosunku 1 mk. 50 fen. za przepracowaną godzinę.

Dla urzędników stosowana jest norma następująca: dla klasy V—400 mk., IV—450 mk., III—500 mk., II—650 mk., I—725 mk., Ia—800 mk. Następnie jest jeszcze klasa A, dla której stawka zostanie unormowana w zależności od rozdziału. Dwie trzecie przyznanego wynagrodzenia stanowi właściwą pensję, jedna trzecia zaś — dodatek drożyzniany.

Normy te obowiązują już od 1-go grudnia roku ubiegłego.

— Z Komisarjatu Ludowego. Komisarz Ludowy p. Rzewski w nadchodzący piątek udaje się do Warszawy w celu otrzymania ścisłych instrukcji co do akcji niesienia pomocy bezrobotnym, przeprowadzenia robót publicznych miejskich, oraz w sprawach związanych z organizacją biur komisarjatu. Pobyt komisarza w stolicy potrwa czas dłuższy, obowiązki jego pełnić będzie naczelnik wydziału komisarjatu, inż. Gałuska.

— Inspektorat fabryczny. Zgodnie z rozporządzeniem minist. opieki społecznej i ochrony pracy, w Łodzi utworzono inspektorat fabryczny. Inspektor fabryczny z ramienia rządu przybywa do Łodzi w dniu jutrzejszym.

— Z Wydziału szkolnictwa. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Szkolnictwa, rozpatrywano sprawy następujące:

1) Subsydja na kursa dla analfabetów, na który to cel przyznana została kwota w wysokości 25,000 mk. — postanowiono rozdzielić w ten sposób, iż dwie trzecie sumy otrzymają instytucje chrześcijańskie, jedną trzecią zaś — instytucje żydowskie; 2) na skutek porozumienia się kierownika ambulatorjów szkolnych z lekarzami higienistami postanowiono z dniem 16 stycznia zwinąć trzecie ambulatorjum. Od tej więc daty czynne będą: ambulatorjum pierwsze przy Rynku Bałuckim i drugie Piotrkowska 295; 3) wyłonione komisje w osobach pp. Dyty, Fidlera, inspekte

Grabińskiego, Merkleina i Tulina opracowania podziału stypendjów przeznaczonych dla uczniów seminarjum pedagogicznego, w ogólnej sumie 2000 —; 4) sumę 4,500 mk. na zakup podręczników dla biednej dziesiątki szkół miejskich 4-o klasowych ustanowiono podzielić stosownie do ilości istniejących w tych szkołach oddziałów, wobec czego szkoła 4-klasowa polska otrzyma 2,000 mk., niemiecka — 1,750 mk. i żydowska — 500 mk.; 5) z powodu uchwały Rady miejskiej, dotyczącej podwyższenia o 10 proc. opłaty za konsumpcję gazu postanowiono, na wniosek dyrektora Tulina zwrócić się do magistratu z prośbą o wyjednanie pozostawienia dawniejszej normy nietylko dla instytucji dobroczynnych i kooperatyw lecz również dla wszystkich szkół społecznych.

— **Uzupełnienie.** Polskie Stronnictwo Ludowe komunikuje, że bloku ze Str. Niezawisłości Narodowej nie zawarło, lecz występuje do wyborów zupełnie samodzielnie.

— **Z Koła bibliotekarzy łódzkich.** — Wyłoniona podczas trzydniowych kursów bibliotekarskich w Łodzi Komisja organizacyjna „Koła bibliotekarzy” w osobach p.p. H. Majzlowej, K. Łydzorczyka, W. Piaskowskiego i J. Augustyniaka, zwraca się z prośbą do wszystkich bibliotekarzy łódzkich, nauczycieli i wogóle do tych osób, którzy z bibliotekarstwem mają jakakolwiek styczność, aby zechcieli przybyć na zebranie organizacyjne, mające się odbyć w nadchodzącą niedzielę dn. 19 stycznia o godz. 4 po poł. w lokalu „Biblioteki Publicznej”, Andrzeja 16.

— **Szarańcza.** Przybywający z Rosji uchodźcy utrzymują, że wraz z ludnością polską, wracającą do kraju, przemiegnie do Polski znaczna liczba żyków rosyjskich.

Na odjazd do Polski w Słonimie czeka kilka tysięcy żyków, przybyłych z różnych miejscowości Rosji wschodniej.

— **Zebrań lekarzy-hygienistów.** W sobotę, 18-go b. m. o godz. 7-jej wieczorem w lokalu kursów pedagogicznych odbędzie się zebranie lekarzy-hygienistów łącznie z kierownikami szkół miejskich, w celu omówienia stanu higieniczno-sanitarnego szkół i zaznajomienia nauczycieli z zadaniem opieki lekarsko-hygienicznej.

— **Pozwolenia na broń.** Dowództwo m. Łodzi, ogłasza, że wydane przez nie pozwolenia na broń, ważne do 15 stycznia 1919 r., winny być przedłożone w prezydjum policji, które sprawy te objęło.

— **Z T-wa badań nad dziećmi.** W piątek, 17 b. m. w lokalu Towarzystwa (Dzielna 44) odbędzie się posiedzenie naukowe członków wraz z przeprowadzonymi gośćmi. Na porządku dziennym referat p. J. Abramsony o t. „Przyczynki do badań psychologicznych nad dziećmi szkolnymi.”

Początek posiedzenia o godz. 3-jej wiecz.

— **Takich więcej!** Zebranie gminne w Brusie uchwaliło, aby z dniem 15 m. zamknąć wszystkie szynki i twierdnie znajdujące się w terytorjum gminy.

— **Żądania rezerwistów.** Z powodu głodu i demonstracji rezerwistów dochodzimy się co następuje:

Szef policji, Zbrożek, przyjął delegację rezerwistów, którzy powrócili wojny, żądając pracy i chleba oznajmili, iż nie mają nic wspólnego z bolszewizmem i rewolucją, lecz w przemęczeni wojną i do wojska wznownie wstępować nie pragną.

Domagają się oni od rządu, w formie jednorazowego zasiłku w wysokości 1000 mk. na osobę. P. Zbrożek wyjaśnił, że rząd nie jest w stanie wycałować tak wielkiej sumy, gdyż już teraz w Łodzi samych rezerwistów jest zgóra 22 tysiące. Rząd wypłaca każdemu bezrobotnemu zapomogi z kasy, zaś rezerwiści zarejestrowani są w prezydjum, aby w miarę zdolności mogli otrzymywać odpowiednią pracę. Postanowiono wysłać delegację do Warszawy, aby przedstawić rządowi żądanie rezerwistów, przyczem pan Zbrożek przyrzekł delegować wraz z innymi przedstawicielami władz miejskich, dla poparcia sprawy b. wojskowych. Istnieje projekt, aby z b.

wojaków zorganizować straż pograniczną.

— **My i oni.** Od znanych wypadków w początkach listopada r. z. żydzi konsekwentnie bojkotują wszystko, co jest polskie. Żydom nie ujrzy obecnie ani w teatrze, ani w polskich restauracjach i cukierniach, nie mówiąc już o sklepach polskich, które nigdy nie miały żydowskiej klienteli. Trzeba doprawdy podziwiać organizację i solidarność żydów, z jaką umięli oni przeprowadzać uchwalony bojkot. Już dwa miesiące przeszło od „wypadków listopadowych” i nie można zauważyć najmniejszego odchylenia od raz powziętego planu. Nie tak, jak u nas; będąc systematycznie bojkotowani, nie umiemy się zdobyć na odplacenie pięknem za nadobne i popieramy żydowski handel, żydowskie kino i t. p.

Czas wielki nauczyć się od żydów, jak należy bronić swych interesów. Dają oni nam przykład, który trzeba naśladować bez żadnych zastrzeżeń.

— **Groźba sekwestru fabryk w Pałanicach.** Ponieważ właściciele fabryki Kindlera, oraz Kruszeo i Endera mimo zobowiązania, że wypłaca robotnikom po 250 mk. zobowiązania nie dotrzymali i wyjechali, ogłaszając równocześnie przyrzeczenie wypłaty, jako wymuszone za nieważne, robotnicy obsadzili zabudowania fabryczne i poustawiali warty i posterunki. Równocześnie delegacja robotników wystąpiła do komisariatu ludowego z żądaniem wyegzekwowania obiecanych przez fabrykantów zapomóg, grożąc, iż w przeciwnym razie robotnicy sami podzielać się fabryką, dzierżoną narazie jeszcze jako zastaw.

— **O zajęciu w Ostbanku.** Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Powołując się na notatkę, napisaną w nader obraźliwym tonie, zamieszczoną we wczorajszym numerze gazety „Świt” pod tytułem „zajęcie w Ostbanku”, mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że powyższe zajęcie w naszej łódzkiej instytucji miejsca nie miało, jak również strajku nie było, co niniejszym protestujemy.

— **Ciemnota.** Na ul. Rokicińskiej gromada ludzi otoczyła wóz odkażający miejskiej kamery dezynfekcyjnej, wysłany w celu przeprowadzenia dezynfekcji po chorobie zakaźnej i usiłowała go zdemolować, krzycząc, iż dezynfekcja jest aktem przemocy i gwałtu, skierowanym przeciwko proletariatu.

Porządek z trudem przywróciła policja.

— **Z ruchu wydawniczego.** Wyszedł z druku drugi z kolei rocznik „Kalendarza Kościuszkowskiego” na rok 1919.

Oprócz kalendarza, obszernego działu informacyjnego, zawiera on i dział literacki, oraz zbiór myśli i zdań Tadeusza Kościuszki, wybranych z jego manifestów i odezw do narodu.

— **Cukier dla Łodzi.** W najbliższych dniach ma nadejść do Łodzi większy transport cukru, składający się z 20 wagonów.

— **Sprostowanie.** W sprawie notatki, z dn. 9 b. m. pod tytułem „Pobicie”, w której jakoby funkcjonariusz Policji łódzkiej Lewiński pobił Iżkową przy ul. Miedzianej 8, naczelnik Policji komunikuje nam, że Lewiński w łódzkiej policji państwowej nie pracuje.

— **Napady bandyckie.** Onegdaj wieczorem do mieszkania Oskara Kona, dyrektora fabryki Henzla i Kunitzera w Widzewie, wtargnęło 7 zamaskowanych bandytów i, steroryzowawszy obecnych, zrabowali oprócz biżuterji — 50,000 rub., 4,000 marek i 2 tysiące koron.

— **W ubiegłą niedzielę szajka bandytów dokonała napadu bandyckiego na sklep rzeźnika Widmana w Konstantynowie, przyczem zrabowali 3 tysiące marek, 40 rubli srebrem, dwa garnitury i bieliznę.**

Za bandytami zarządzono poszukiwania, przyczem w dniu wczorajszym, dzięki energii sierżanta policji państwowej z Konstantynowa, Dolewskiego, ujęto w Łodzi siedmiu bandytów,

przy których znaleziono 3 rewolwery i wszystkie zrabowane łupy.

— **W dniu 11 b. m. o godz. 7 wieczorem przy ulicy Widzewskiej 281, na mieszkaniu właścicielki domu Marji Miller, 3 bandytów dokonało napadu zbrojnego i, steroryzowawszy 7 osób, znajdujących się w mieszkaniu, zrabowało 19,600 rubli.**

— **Drugi napad bandycki tegoż wieczoru miał miejsce przy ul. Piotrkowskiej pod № 271 na mieszkanie Kona.**

— **Uzupełnienie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że podczas onegdajszego pochodu N. Z. R. — grała orkiestra amatorska robotników fabr. Poznańskiej (a nie Scheiblerowska).

## Teatr i Muzyka.

„Bohaterowie”, komedia w 3 aktach B. Shaw’a, ukaże się dziś w świetnym wykonaniu pp.: Arkawin, Sachnowskiej, Żbikowskiej, oraz pp.: Bendy, Rychłowskiego i Siemaszki.

— **Czwartkowa premjera** zapowiada pierwszy występ utalentowanego artysty p. W. Biegańskiego w głośnym dramacie T. Rittnera p. t. „Don Juan”.

## Z Warszawy.

Zgon Kazimierza Zaleskiego — W sprawie pobytu przyjeźdźców. — Z R. G. O.

W dniu wczorajszym przeniesł się do wieczności jeden z najbardziej zasłużonych komedjopisarzy polskich, i najsuwniejszych krytyków teatralnych — autor „Przed ślubem” i „Artykułu 264” — „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” tytuł innych komedji, które do dnia dzisiaj cieszą się powodzeniem na scenach polskich.

Ze zmarłym świat komedji polskiej traci zasłużonego Orędownika, którego nazwisko złotymi zgłoskami zapisane będzie na stronach literatury dramatycznej.

— **Urzędowy „Monitor Polski”** wydrukował rozporządzenie w sprawie pobytu w Warszawie przyjeźdźców:

1. Ze względów aprowizacyjnych i mieszkaniowych w st. m. Warszawie przebywać mogą tylko stali mieszkańcy m. Warszawy.

2. Osoby, nie podpadające pod kategorię punktu 1, o ile chcą pozostać w Warszawie, winny się wylegitymować: a) stałą zarobkową pracą w Warszawie, b) lub odpowiednim dochodem. Osoby te jednakże powinny uzyskać należyte pozwolenie władz administracyjnych na dalszy pobyt w Warszawie.

— **Na posiedzeniu Rady Głównej Opiekuńczej,** postanowiono powierzyć tymczasowe kierownictwo Rady Głównej Opiekuńczej mec. Stanisławowi Stanisławskiemu i zawiadomić Eustachego ks. Sapiechę o powzięciu tej uchwały.

## Zydowska bezczelność.

Właściciel trzech nieruchomości w Kielcach Moszek Wygnański zwrócił się do zarządu miasta z prośbą o zwolnienie go od podatków miejskich i skarbowych.

Niezwykłą tę prośbę zarząd miejski odrzucił. Milicja miejska ustaliła, że Wygnański tylko z jednego domu otrzymuje dochodu 9600 rb. rocznie uchodzący do posiadającego około miliona rubli majątku; był do ostatniej chwili dostawcą dla monarchji austro-węgierskiej jaj, gęsi i nierogacizny, z czego osiągnął ogromne zyski.

Doprawdy, trzeba podziwiać bezczelność żydowską, aczkolwiek od tego rodzaju typów można się wszystkiego spodziewać. Nietylko, że systematycznie oglądał kraj i miasto ze środków żywności, nietylko, że przyczyniał się do podbijania cen, na czem zrobił olbrzymi majątek, ale chce jeszcze pokrzywdzić skarbu i miasto, uchylając się od płacenia podatków.

## Niemcy austriaccy walczą

przeciw polakom.

Na podstawie licznych dowodów stwierdzono, że po stronie ukraińskiej walczą przeciw polakom Niemcy au-

strajacy. Odnosi się to przede wszystkim do oficerów, którzy w wojsku ukraińskim zajmują doskonałe płatne stanowiska. Nawet pewną większą grupą ukraińską kieruje podpułkownik Kraus. Niedawno wzięto do niewoli oficera, Niemca, komendanta bataljonu. Na pewnym odcinku padł komendant kompanji porucznik Schweitzer, gdzieindziej znów wzięto do niewoli wiedeńczyka, podporucznika Aschenazego izraelitę.

Stwierdzono też ponad wszelką wątpliwość, że pewna liczba wychowanków akademji wojskowej w Wiener Neustadt udała się do Galicji wschodniej, aby zająć stanowisko komendantów poszczególnych oddziałów ukraińskich.

## Ostatnia pocztą.

### Powstanie w Niemczech zgniecione.

W Berlinie.

Według doniesień urzędowych powstanie Spartakusowców już jest zgniecione. Spartakusowcy bronią się jeszcze gdziegdzie. Cała prasa z wyjątkiem 2 pism niezależnych socjaldemokratów, t. j. Freiheit i Republik, stoi po stronie rządu. „Vorwärts” zwraca uwagę, że dla obalenia rządu nie potrzeba karabinów maszynowych i stosów trupów, lecz można dojść do tego drogą pokojową. Jeśli masy narodu rozkażą, rząd ich usłucha, ale przed ulicznymi zbrodniarzami rząd się nie usunie, dlatego wszelkie próby porozumienia będą bezowocne. Rząd wie, że jego obowiązkiem jest zwyciężyć. „Germania” pisze, że byłoby rzeczą niegodną państwa kulturalnego puścić bezkarnie zbrodniarzy.

Dzienniki donoszą o aresztowaniu przywódców niezależnej socjalnej demokracji Lejdeburga i Ernesta Meyera.

### Ofiary.

Liczba ofiar zabitych i rannych jest bardzo wielka, dotychczas nieustalona. Rozlew krwi spowodowali Spartakusowcy przez ciągłe podżeganie do walki, napadanie na posterunki, stawianie ich przed sądy wojenne i rozstrzelanie. Tego rodzaju postępowanie wywołało represalja ze strony wojsk rządowych.

### Aresztowani.

Wśród aresztowanych znajduje się syn Karola Liebknechta i znany agitator bolszewicki Karol Radek Sobelson. Róża Luksenburg udała się samochodem do Hamburga.

### Udział rosyjskich bolszewików.

Wojska rządowe zajęły biuro Petersburskiej Agencji Telegraficznej w Berlinie. Znaleziono tam dokładny spis mężów szafania i przywódców okręgowych związku Spartakusa i pokrewnych organizacji.

### Dalsze wypieranie Spartakusowców.

Wojska rządowe zajęły główne siedziby Spartakusowców, a mianowicie prezydjum policji, oraz browar Botzow, w którym usadowił się Eichhorn ze swoimi zwolennikami.

### Zołnierze polscy we Włoszech.

W artykule bardzo stanowczym występuje „Corriere della Sera” w obronie 140 żołnierzy i oficerów polskich z b. wojska austriackiego, którzy przewieziono z Poli 14 listopada r. z. do Sesto San Giovanni pod Mediolanem, celem natychmiastowego wyprowadzenia do Ojczyzny.

### Misja włoska.

Przybyła do Krakowa sanitarna misja włoska. Na czele misji był poseł Zamorski, który, jak wiadomo, spędził i lata we Włoszech.

### Pierwsze kroki.

Z Finlandji dochodzi wiadomość o wybuchu przeciwbolszewickiego powstania w garnizonie petersburskim. Karolyi naczelnikiem państwa węgierskiego.

Rada Narodowa w Budapeszcie obwołała Karolyiego naczelnikiem państwa węgierskiego.

### Przerazający obraz Piotrogradu.

Rosyjska agencja telegraficzna, mająca siedzisko w Paryżu, donosi, że cały Piotrogród, nawiedzony zupe-

nym brakiem żywności i węgla, robi wrażenie olbrzymiego cmentarza. Ludność i konie padała na ulicach z głodu i osłabienia. Jeńcy i więźniowie otrzymują za całe pożywienie dwa razy na tydzień zupe, zresztą ani kromki chleba.

Mieszkańcy żywią się przeważnie mięsem koni, padłych na ulicach. Wszelka powaga władz i jakakolwiek karność znikły zupełnie. W zarządzie miejskim kradną wszyscy prawie bez wyjątku. Również w mieście wydają się kradzieże, zbrodnie i rabunki całemi setkami.

Władze są zupełnie bezsilne. W norweskim poselstwie skradziono 12 milionów koron. Trupy leżą nieoprzebrane na ulicach.

O Wilhelma.

„Matin“ donosi, że urządzono ankietę w sprawie postawienia ces. Wilhelma w stan oskarżenia. W ankiecie zabrali głos wybitni politycy, oświadczając się za postawieniem Wilhelma przed trybunał międzynarodowy.

Anglicy w Düsseldorfie.

Z powodu zamieszek, wywołanych przez Spartakusowców, Anglicy zajęli Düsseldorf.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 13 stycznia:

Grupa Bug. Na północny zachód od Sokala pod Uhrynem i Warezem sytuacja niezmienną. Pod Uhrynem zmniejszona czynność bojowa. Za bandą ukraińską, dowodzoną przez znanego partyzanta kapitana Klee, która zaatakowała nasz punkt etapowy w Żółkwi, zarządzono pościg.

Grupa gen. Rozwadowskiego. Na wschód i południe od Lwowa wzmoczona czynność nieprzyjaciela, szczególnie pod Skniłowem i Skniłowkiem. Na południowy zachód od Lwowa dnia 12 b. m. rano przedsięwziął nieprzyjaciel silne ataki w kierunku na Bartatów i Sucha Wola. Akcje te wspomagały bandy, atakujące Muzane z północy. Wszystkie ataki ataki zostały odparte, przy czym nieprzyjaciel stracił jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Tegoż dnia oddziały gen. Zielińskiego zaatakowały pozycje nieprzyjacielskie na południowy wschód i na południe od Grodka Jagiellońskiego. Czernice wzięte zostały przez oddziały podpułk. Herdy; Ebenau i Czerlany — przez oddziały pułkownika Jaroszewskiego.

W pościgu za nieprzyjacielem osiągnęła grupa gen. Zielińskiego linię Malkowice, Zawadowice, (koło Lubienia Wielkiego). W walkach tych zdobyto 10 karabinów maszynowych, oraz kilka wozów z amunicją.

Pod Chyrowem sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Prawda o Naczelnej Radzie Ludowej.

KRAKÓW, 14.1 (PAT)—W niektórych dziennikach krakowskich ukazało się twierdzenie, jakoby zbierająca się z inicjatywy naczelnej rady ludowej w Poznaniu Rada Naczelna narodu polskiego miała zastąpić albo usunąć sejm konstytucyjny w powszechnym głosowaniu wybrany. Wobec tego bawiący w Krakowie poseł Władysław Seyda zamieszcza w dziennikach tutejszych następujące wyjaśnienie: Rada Naczelna narodu polskiego niema być wcale zwrócona przeciw Sejmowi ludowemu. Głównym i naczelnym zadaniem jej ma być reprezentowanie

opinii narodu wobec rozpoczynającej się w Paryżu konferencji między państwami i narodami sprzymierzonymi, aż do czasu, dopóki się nie zbierze sejm konstytucyjny. Z chwilą zebrańia się sejmu konstytucyjnego—Rada Naczelna narodu polskiego rozwiąże się. Dalszym jej zadaniem będzie zjednoczyć naród dla zgodnego wysiłku w ciężkich chwilach, które kraj nasz przechodzi i wpływem swoim łagodzić walki partyjne i stanowe, co da najlepszą gwarancję, że sejm konstytucyjny nie tylko w najbliższym po wyborach terminie się zbierze, ale również, że pracy jego nie zagłuszą zbyt zastrzone namiętności stronnice.

O przeciwdziałaniu bolszewizmowi w Polsce.

HAGA, 14.1 (PAT). Według doniesienia paryskiego „Temps“ na wczorajszej konferencji koalicyjnej sprawę interwencji wojskowej w Polsce, aby przeciwdziałać ruchowi bolszewickiemu. Zaproponowano obsadzenie linii Gdańsk—Toruń. Ameryka oświadczyła gotowość wystania tam 2 dywizji. Dziennik „Globe“, wychodzący w Bontonie wywodzi, że koalicja przyszła do przekonania, iż najlepszym środkiem skutecznego zwalczania bolszewizmu jest dostarczenie żywności.

Przeciw bolszewizmowi.

WIEN, 14.1 (PAT)—Z Genewy donoszą do „Czeskiego Słowa“: Komendant, który będzie kierował operacjami koalicji przeciw Rosji, będzie zamianowany na konferencji pokojowej. Podstawa operacyjna dla wojsk na wschodzie będzie Rieka. Wojska koalicyjne zajęły Dobrużę.

Powrót do czasów przedhistorycznych.

SZTOKHOLM, 14.1 (PAT)—Trocki rozkazem do wojska zaprowadził

znów karę cielesną jako karę dyscyplinarną.

Straty Spartakusa.

BERLIN, 14.1. Straty w ostatnich walkach obliczają po stronie wojsk rządowych na 42 zabitych 80 rannych. Spartakusowcy mieli 60 zabitych i bardzo wielu rannych.

Jeszcze w sprawie spoliczkowanego Sachsa.

M. Sachs, czując, iż jego osobiste argumentacje nie usuną z jego fizjognomji piętna policzka, wymierzono mu publicznie ręką p. Władysława Książka, wyszukał dwóch fałszywych świadków w osobie jakiegoś żydowskiego Bermana i swego reportera i aje-ta od ogłoszeń, Garlikowskiego, którzy na szpaltach „Głosu“ usiłują czytelników wpoić przekonanie, że Sachs policzka nie otrzymał i łajdaki to tłumaczenie kończą tymi słowami:

„W końcu nie możemy nie zwrócić uwagi na fakt, iż ów kilkunastoletni chłopiec jest nieszczęśliwym kaleką, gdyby nawet zamierzony przez niego napad udał się, uczucie ludzkości nie pozwalałoby wprost na doraźne, właściwe załatwienie się z nim“.

Otóż powiadamy owoych niedolnych fałszywych świadków, iż ów „nieszczęśliwy kaleka“ onegdaj, jako żołnierz kawalerji, wyjechał na front lwowski.

Kończąc wszelką polemikę w tej sprawie, Garlikowskiego odsyłamy do ostatniego numeru „Harapa“. Jest tam czterowiersz p. t. „Kto to?“ Niech go przeczyta uważnie, a jeżeli w nim znajdzie wierne odbicie swojej postawy, niech się ze skrucą uderzy w pierś i przyzna, że świadectwo takiego człowieka jak on, na wiarę zasługiwać nie może.

Hotel p. f. Manteuffla Pierwszorzędna Polska Restauracja wydaje wykwintne obiady. Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów, po cenach obywatelskich. Znana biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.

Ogłoszenie.

Magistrat zwraca się do panów fabrykantów, właścicieli domów, sklepów i t. p. z gorącą prośbą o udzielenie na dzień 26 stycznia dla Komisji Wyborczych, lokali parterowych, składających się z 1 lub 2 pokoiów, z wejściem od ul. (W lokalu winno znajdować się stoł i 5 krzeseł).

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Gospodarczy Magistratu (ul. Dzielna 2) do dnia 16 stycznia r. b.

Ogłoszenie.

Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi, zgodnie z art. 3 p. 7 „Przepisów“, niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko nauczyciela śpiewu w miejskich szkołach publicznych z wynagrodzeniem, przewidywanym w budżecie miejskim na rok 1918/19.

Reflektanci winni do podania dołączyć: 1) świadectwa szkolne, 2) świadectwa zawodowe, 3) świadectwa stwierdzające liczbę lat pracy w zawodzie nauczycielskim, 4) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, 5) świadectwo o stanie cywilnym, 6) metrykę urodzenia, 7) metrykę dziec. 8) własnoręczny przebieg życia, 9) świadectwo przynależności państwowej.

Podania składać należy w kancelarii R. S. O., Średnia 14, lokal Wydziału Szkolnictwa II piętro, do dnia 20 stycznia 1919 roku.

Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi

Salon fryzjerski dla Dam Eugenji Kartowskiej. obecne w Piotrkowska 60 i p. fr., posiada najpiękniejszą fryzurę z ondulacją, mycie głowy, manicure — farbowane włosów w różnych kolorach, masaże przeciw wypadaniu i na porost włosów. Usługa wszelkie brodawki. Codzienne kursy wieczorowe. Przynajmniej od 8 rano do 9 wieczorem.

ORKIESTRA AMATORSKA składająca się z 2 kompletów: smyczkowego i dętego, z robotników przy fabr. Poznańskiego pod kierunkiem A. Piórczaka. Zamówienia przyjmuje się: ul. OGRODOWA Nr. 18. Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie DZIELNA 34, przy moje od 9—12, 2—6 pp

Licytacja Komornik przy Sądzie Okręgowym w m. Łodzi S. Basilewski zamieszkały w Łodzi przy ulicy Skwerowej № 1 na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywilnej ogłasza, że dnia 17 stycznia 1919 r., o godzinie 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna mienia ruchomego. dnia 17 stycznia — meble należące do Mallecha Kantorowicza, przy ul. Średniej № 11, ocenione na sumę 985. dnia 21 stycznia — meble należące do Lejbura A. Waiskoha, przy ul. Cegielnianej 49 ocenione na sumę 1200. dnia 22 stycznia — meble należące do Szmulca Joskowicza, przy ul. Południowej № 25, ocenione na sumę 678. Ruchomości mogą być sprzedane niej oszacowania Komornik S. Basilewski

Operator odcisków A. Kartowski mieszka obecnie Piotrkowska 60, I p. fr. usługa odcisków, wrośnięte paznokci oraz wszelkie bóle w nogach za pomocą elektryczności. Przyjmuje od 9—11 rano i od 3—5 po południu. Szprycowanie (3 Koncentracji) „TRIPLEX“ przeciw rzeżączce niezawodny środek leczniczy, usuwa takowa radykalnie i szybko, wyrobu apteki J. Werocego, WARSZAWA, Bednarska № 13, Skład na Łodzi: Skład antyczny Lubczyński, Lutomińska № 21. OGŁOSZENIA DROBNE. Hana Akerberg zgubiła legitymację chlebową. Helena Resell zgubiła kartę węglową, wydana za № 671119. Jedyny w Łodzi zakład naprawy cyjny garderoby używane: pranie, nieuje odświeża, czyści, plecze chemicznie i farbnie garderoby męskiej. Roboty wykonuje starannie i szybko i tanio. Poleca Sortownię Chrześcijańską Piotrkowska 174. Józefa Czapska zgubiła legitymację chlebową, wydaną na ul. Zawadzkiej, Białej, na 3 osoby. Józefa Gębka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Kowalska Bronisława zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Meble nataniej można kupić w cenie 1/2. Meble różne — pianino, kasę ognioodporną, sprządam. Piotrkowski № 120 m 0. Michał Brosz zgubił nadkartę o paszportu, wydaną z fabryki I K. Poznańskiego. Michał Karwaci zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Robotnicy Mistrzackiej fabryki taniego obuwi, mają się zabrać w czwartek, dnia 16 b. m., o godz. 10 rano Prasa № 17. Skradziono portfel (zawartość) 35 mk., paszport niemiecki, bilet miesięczny tramwajowy i nocna przenośna, na imię Adolfa Petrykowskiego. Sprzedam nieruchomości, bliższe szeregowej w adm. N. K. Ł., Zachodnia 37. Uczeń Gimnazjum Filologicznego użyczy lekcji do klas 1, 2, 3, 4. Wiadomość: Piotrkowska № 188. Tania udzielam lekcji muzyki na mandolinie, gitarze i skrzypcach. Wiadomość: Bałucki Rynek 3, Bolesław Wesołak. Zygmunt Orzechowski zgubił legitymację chlebową, wydaną na ul. Brzeskiej na (1 osobę). Zagnana karta chlebową, wydana na imię Arona Szlama Pańkowskiego. Zygmunt Marozak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.